

## Katowice

# Pamiętki po Kutzu w Szopienicach?

## Muzeum Historii Katowic przechowuje pamiętki po Kazimierzu Kutzu.

Wcześniej były w Muzeum Śląskim, ale zabrała je stamtąd żona reżysera.

### Przemysław Jedlecki

Różne przedmioty, np. biurko, przy którym pracował, i ulubioną lampę, Iwona Świętochowska-Kutz, wdowa po Kazimierzu Kutzu, przekazała do Muzeum Śląskiego, gdy dyrektorem tej placówki była jeszcze Alicja Knast.

### Biurko do muzeum, książki do biblioteki

Cały księgozbiór oddała z kolei Bibliotece Śląskiej. Chodzi o to, żeby jego książki służyły następnym czytelnikom. Muzeum Śląskie planowało umieścić pamiętki po Kutzu w jednym z remontowanych obecnie obiektów. Do tego czasu złożono je w magazynie. Jednak po tym, jak zarząd województwa odwołał Alicję Knast, okazało się, że stałej eks-

pozycji poświęconej Kazimierzowi Kutzowi raczej tam nie będzie. Nowa dyrekcja tej placówki zarzekła się wprawdzie, że docenia znaczenie Kutza, ale nie ma pieniędzy ani odpowiedniego miejsca, by ekspozycjonować pamiętki po nim.

### Katowice już mają plan

Dowiedzieliśmy się, że Iwona Świętochowska-Kutz zabrała pamiętki po mężu z Muzeum Śląskiego. Trafiły do Muzeum Historii Katowic. Katowicka placówka pamiętki jedynie przechowuje i nie ma prawa nimi dysponować w żaden sposób. Nieoficjalnie wiadomo, że docelo-

wo mają trafić do Domu Kutza, czyli kamienicy w Szopienicach, w której 16 lutego 1929 r. urodził się reżyser. Katowice już tę nieruchomość kupiły od kolei. Zamówiono też ekspertyzę jej stanu oraz trwają przygotowania do stworzenia koncepcji zagospodarowania domu.

– Zależy nam na tym, by jego życie i twórczość zostały mocno zaakcentowane w przestrzeni miasta – m.in. w Szopienicach, w których się urodził, a później tworzył. Chcemy, by w tym miejscu powstał ośrodek poświęcony pamięci reżysera – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Wyjaśnia, że ma to być przede wszystkim miejsce spotkań, służące działalności edukacyjnej i kulturalnej.

– Oczywiście zależy nam na tym, by ta przestrzeń spełniała funkcje muzealne, by można tam znaleźć pamiętki i rzeczy związane z mistrzem – które pomogą wytworzyć swoisty genius loci tego miejsca. Chciałbym też podkreślić, że działania, które do tej pory podejmowaliśmy i które będziemy realizować w przyszłości, były i będą konsultowane ze spadkobiercami reżysera – wyjaśnia prezydent Katowic. ●

*Działania, które do tej pory  
podejmowaliśmy i które  
będziemy realizować  
w przyszłości,  
były i będą konsultowane  
ze spadkobiercami reżysera*

MARCIN KRUPA

prezydent Katowic